



Wiecie, że w dzisiejszym pędzącym świecie największym luksusem bywa czas na odpoczynek? Warto pozwolić sobie na ten luksus. Pomocna okaże się pięknie urządzona domowa strefa relaksu.

Aranżacja z widokiem na oświetlone nocą miasto to przykład luksusu w pełnym tego słowa znaczeniu. I przykład odejścia od konwencji łazienki na rzecz pokoju wypoczynkowego. Na podłodze położono płytki naśladujące drewno, na ścianach są cegły i beton architektoniczny. Te surowe, chropowate powierzchnie, nawiązujące do modnego industrialu, zostały zestawione z gładkimi taflami wielkoformatowych okien, połyskującą ceramiką łazienkową i armaturą.

Duża, owalna wanna nie jest wepchnięta gdzieś w narożnik. W tym wnętrzu wanna – obowiązkowo wolnostojąca – znajduje się w najbardziej eksponowanym miejscu. Jest niczym manifest głoszący, że ta niezwykła przestrzeń służy relaksowi. Na wypoczynkową funkcję salonu kąpielowego wskazują też szeslong, stoliki ze świecami, miękki dywan.

Do wanny dobrano baterię ścienną Dijon o prostej formie, wyposażoną w regulator ceramiczny, pokrytą błyszczącą chromowaną powłoką. Została zamontowana na specjalnej ścianie.

W pełnym luksusie entourage'u, w sąsiedztwie wolnostojącej wanny o wąskim rancie doskonale się sprawdzi też bateria wolnostojąca. Elegancka i nietuzinkowa, montowana bezpośrednio w podłodze.



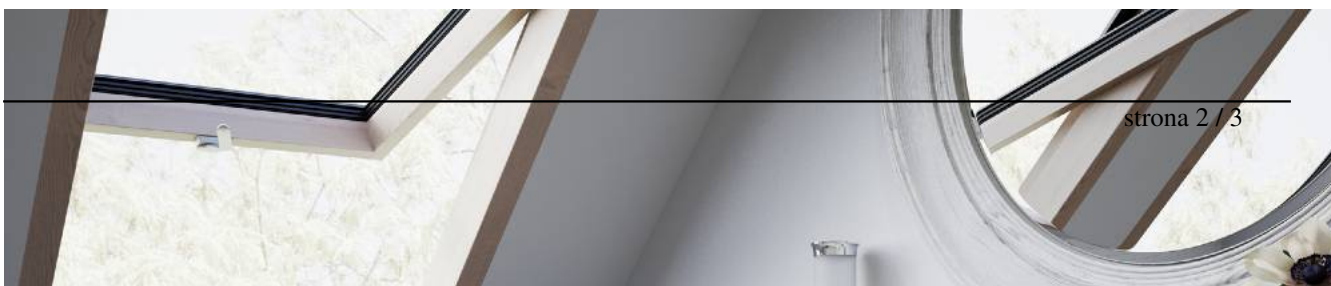
W stylizacji w białym i czarnym marmurze wykorzystano nowoczesny model wolnostojący Fiesta wyposażony w regulator ceramiczny, automatyczny przełącznik wanna/natrysk. Bateria pokryta jest błyszczącym chromem. Doskonale współgra z płytkami naśladującymi kamień.

Piękne widoki roztaczające się z okna salonu kąpielowego podkreślają wypoczynkowy charakter łazienki. Po zmroku ważną funkcję pełnią też odpowiednio rozmieszczone punkty świetlne.



Światło odgrywa znaczącą rolę przede wszystkim w aranżacjach w tonacji black. Przykładem kompozycja z dominacją czerni – propozycja dla zwolenników nieszablonowych rozwiązań i łamania stereotypów. Wanna nie musi być biała, może być... czarna. I można do niej dobrać równie oryginalną, czarną armaturę. W stylizacji użyto Adore Black/Chrome – w czerni i chromie. Jest to model wielootworowy, czyli mechanizm ma ukryty, a na zewnątrz widoczne są tylko wyciągana ręczka natrysku, zgrabny uchwyt, ceramiczny przełącznik wanna/natrysk i wylewka z perlatoorem.

Ciemna tonacja w tej łazience nie przytłacza, dlatego że znakomicie wykorzystano tu grę światła, które odbija się w błyszczących powierzchniach, eksponuje białe motywy. Całość tworzy wyjątkowy nastrój, zapraszający do delektowania się chwilą spokoju.



Oczywiście nie każdy może sobie pozwolić na przestronny salon kąpielowy. Nie znaczy to jednak, że z powodu niewielkiego metrażu powinniśmy rezygnować z wypoczynkowego charakteru łazienki. Nie postawimy wolnostojącej wanny w centrum, ale jesteśmy w stanie urządzić strefę wanny tak, by zachęcała do korzystania z „luksusu niespieszenia się”.

Wanna na poddaszu z widokiem na gwiazdy? O to właśnie chodzi. Biała cegielka na ścianie, półka vintage pod nabladową umywalką, lustro w przecieranej oprawie – i powstaje przytulny klimat, sprzyjający wypoczynkowi. Do tej aranżacji dobrano chromowaną baterię ścienną o miękkich liniach (Algeo).

Wykorzystano produkty Ferro.

FERRO

[press box](#)